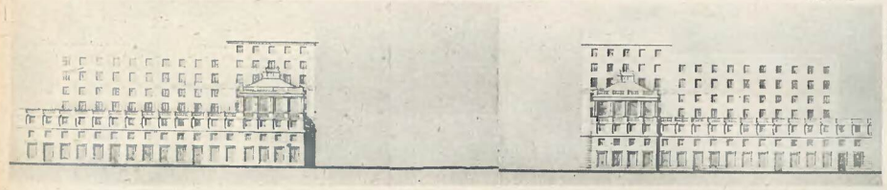
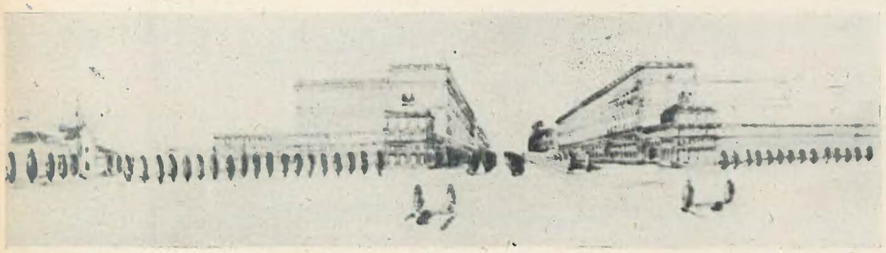


Zachodnia ściana ul. Nowotki.

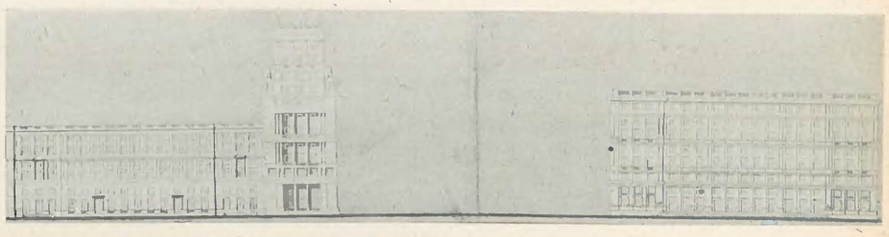
PROJEKT ZABUDOWY UL. NOWOTKI



Ul. Nowotki wlot północny, widok z wiaduktu żoliborskiego. Na pierwszym planie widać obniżoną część wysokiej zabudowy, na dalszym wieżę przy placu-rondo, z lewej strony kościół Bonifratrów. Założenie urbanistyczne proj. prof. Stanisław Brukalski, ścianę północną inż. arch. Stanisław Szurmak.



Rysunek perspektywistyczny północnego wlotu ul. Nowotki.



Ulica Nowotki wlot południowy. Widok na plac - rondo z niską zabudową i wieżą, która daje początek wysokiej części zabudowy. Założenie urbanistyczne prof. Stanisława Brukalskiego. Niską zabudowę projektowała inż. arch. A. Szurmak, ścianę południową oraz wieżę inż. arch. B. Andrzejewska.



Rysunek perspektywistyczny południowego wlotu ul. Nowotki. Rysunki wykonała inż. arch. B. Andrzejewska.

Omawiając wchodzący do realizacji projekt zabudowy ulicy Marcelego Nowotki postaramy się przede wszystkim naszkicować ją na planie miasta oraz określić jej rolę przestrzenną i architektoniczną.

Powstała ona z przebicia Marszałkowskiej przez ogród Saski w kierunku Żoliborza, a więc przechodzi przez przedwojenną chaotyczną sieć uliczną północnej części miasta, przez co stworzona została ogromna tranzytowa arteria północ — południe. Arteria ta na południu bierze początek od szosy piaseczyńskiej tj. od Służewca, biegnie Puławską, przez plac Unii Lubelskiej, wiąże się z Marszałkowską, lekkim łukiem przecina ogród Saski, wpadając w plac Dzierżyńskiego i — na przecięciu z al. Świerczewskiego — lekkim skosem na wschód wchodzi w Nowotki, poczem, przed wiaduktem Żoliborskim odchylając się nieco na zachód, arteria dobiega Żoliborza i przy pl. Komuny Paryskiej, odchylając się jeszcze bardziej na zachód, ulicą Słowackiego i Marymoncką łączy się z Bielanami.

Widać więc z tego wykresu, iż jest to arteria przecinająca całe miasto z niewielkimi odchyleniami od linii prostej, podobnie jak to czyni w stosunku do innych stron świata Trasa W—Z.

Z przebicia więc Marszałkowskiej na północ powstała ulica Nowotki, która spełnia rolę klamry, spinającej w jednolitą całość dwie dawne trasy komunikacyjne.

Tak można określić przestrzenną rolę ulicy Nowotki.

Szereg różnorodnych dzielnic, przez które przebiega arteria Służewiec — Bielany, narzuca różnorodny charakter tej obudowy. Środkową jej część jednak, którą można w przybliżeniu określić połową jej długości, licząc od granic Mokotowa do granic Żoliborza, przebiega przez śródmieście. Ta część więc — z tytułu jednolitego charakteru i przeznaczenia — winna również uzyskać jednolity wyraz architektoniczny. Na tę przestrzeń składa się cała M. D. M., dalszy ciąg Marszałkowskiej do Królewskiej, poczem następuje najtrudniejszy do rozpracowania odcinek tj. połączenie architektury historycznej (rejon placu Dzierżyńskiego i Nowego Miasta) z nową a więc Muranowa, Żoliborza i właśnie Nowotki, która w sensie architektonicznym jest tu również klamrą spinającą dzielnice nowej architektury z dzielnicami i zespołami architektury zabytkowej różnych okresów i charakteru.

Tak można określić architektoniczną rolę ulicy Nowotki.

Przebicie Marszałkowskiej na Żoliborz nastąpiło już w roku 1947, dając bezpośrednie połączenie dzielnic południowych z północnymi. Niedługo po tym rozpoczęła się budowa Muranowa na zachód, a Nowego Miasta na wschód do linii ulicy Nowotki. Z chwilą gdy oba te osiedla mieszkaniowe zeszły się niejako docentrycznie, a przy tym zaprojektowano nowe i rozpoczęto odbudowę starych budynków przy pl. Dzierżyńskiego, zaszła konieczność ostatecznego uregulowania linii ulicy Nowotki i jej architektonicznej obudowy. W wyniku konkursu przeprowadzonego między pracowniami, projektującymi osiedla Muranów i Nowe Miasto — został przyjęty do realizacji projekt pracowni Nowe Miasto pod kierunkiem prof. Stanisława Brukalskiego w dwu-zespołowym składzie: 1) kierownik inż. arch. Stanisław Szurmak i arch. arch. Anna Szurmak, Maria Dębska; 2) kierownik inż. arch. Barbara Andrzejewska i arch. Krystyna Jakimowicz.

Przy opracowywaniu tego zadania projektanci napotkali na wiele trudnych do rozwiązania i pogodzenia problemów natury przestrzennej, które wynikły stąd przede wszystkim, że ulica Nowotki przebiega przez sieć dawnych ulic miasta wyposażonych w podziemne uzbrojenie. Konieczność zaadaptowania tego uzbrojenia krępowała w wielu wypadkach swobodne projektowanie budynków. Problem następny — to kwestia znalezienia formy i skali nowej architektury, która z jednej strony winna harmonizować z obiektami historycznymi, znajdującymi się w jej sąsiedztwie, a z drugiej wiązać się urbanistycznie z osiedlem muranowskim.

To drugie nie dotyczy oczywiście formy stylowej, lecz raczej skali, wysokości, aby cała dzielnica była pod tym względem utrzymana mniej więcej w jednolitym charakterze.

Jeśli mowa natomiast o obiektach zabytkowych — to sytuacja jest w tej części miasta bardzo skomplikowana, rejon ten bowiem jest bogaty w zabytki architektoniczne różnych okresów i o różnym przeznaczeniu. Nie będziemy ich wszystkich w tym miejscu wyliczali, wspomnimy tylko o tych, które ujrzymy jadąc od Królewskiej na Żoliborz. A więc na granicy ogrodu Saskiego — Pałac Błękitny, vis a vis niego Mniszchów, przy pl. Dzierżyńskiego zespół dawnych gmachów bankowych, na przecięciu z Trasą W—Z widoczny Pałac Radziwiłłów, dalej Arsenał i Pałac Mostowskich, za którym staną już nowe bloki ulicy Nowotki.

Jak widać wszystkie te budynki o wybitnej wartości i określonej formie architektonicznej — to tylko najbliższe otoczenie arterii komunikacyjnej, oprócz nich jest szereg innych, dalej położonych, lecz również widocznych, jak np. Pałac Krasińskich i Paca.

Jest to więc niewątpliwie zespół architektoniczny tak poważny, że wkomponowanie weń nowych budynków jest zadaniem trudnym i odpowiedzialnym.

Wspomnieć też należy, że niemal wszystkie te budynki historyczne uzyskały w wielu wypadkach zupełnie nową sytuację skutkiem wyburzenia, szpetnego przeważnie, otoczenia budynków czynszowych i nowego układu ulic.

Najbliższe wszakże sąsiedztwo nowych gmachów ulicy stanowi Pałac Mostowskich. Od północnej elewacji tego pałacu nowe budynki będą cofnięte daleko od ulicy, wytwarzając dwustometrowej długości plac-rondo, w pewnym sensie odpowiednik kompozycyjny placu przed frontem pałacu. Nie powstaje on jednak ze względów wyłącznie kompozycyjnych, na jego bowiem terenie znajdzie się stacja SKM, obsługująca największe osiedle mieszkaniowe — Muranów oraz okoliczne dzielnice. Dziesiątki tysięcy ludzi przewinie się codziennie przez ten plac, jego obszerna powierzchnia zapewni wygodne rozładowanie ruchu pasażerskiego.

Bloki otaczające plac od strony zachodniej w ewej formie architektonicznej będą się podporządkowywały klasycyzmowi architektury Pałacu Mostowskich, wysokość ich — trzy kondygnacje, również będzie odpowiadała wysokości pałacu.

Za pałacem ulica Nowolipki wpadnie — przecinając ul. Nowotki, w główną aleję parku Krasińskich, dając piękną perspektywę widokową na pałac oraz połączenie piesze Nowego Miasta z Muranowem. Taką samą rolę spełni oś dwóch przeciwległych prześwitów: przy placu-rondzie i w budynku po przeciwnej stronie ulicy Ten ciąg pieszy przebiegnie ulicą Dzielną i Świętojerską przez Freta w dół skarpy wiślanej wychodząc poza kościołem Dominikanów na skwer nowomiejski, skąd rozciąga się piękna panorama widokowa na Wisłę.

Budynki przy placu-rondzie będą stanowiły zespół wiążący zabudowę niską z wysoką, którą stanowi dalszy 500-metrowy ciąg ulicy Nowotki. Plac-rondo załamuje się w kierunku ulicy i przy etyku z nią akcentuje się 11-kondygnacjową zwyżką, która daje początek zabudowie wysokiej oraz stanowi akcent architektoniczny dla całej ulicy. Za tą wieżą idzie zwarta linia 8-kondygnacjowych budynków.

Względy techniczne, ściśle mówiąc wspomniane już kanały podziemne, zmusiły projektantów do przełamania w pewnym miejscu prostej linii zabudowy i rozchylenia jej w formie trójkąta z dwoma łukowymi prześwitami (nad linią przebiegu kanałów). Oczywiście dla kompozycji tego odcinka załamanie takie zaprojektowano i w przeciwległej ścianie ulicy, również z prześwitami, co w efekcie daje plac w formie znaku karo.

Prześwity te poza względami utylitarnymi odgrywają tu oczywiście rolę dekoracyjną i użytkową. Forma i skala łukowych prześwitów niewątpliwie podkreśla i wzbogaca monumentalny charakter elewacji budynków, wzbogaca ich formę i daje wrażenia widokowe na Muranów i Nowe Miasto, stanowiąc przy tym i w tym miejscu pieszą komunikację międzyosiedlową w prostej linii.

Plac karo, położony na linii przebiegu ulicy Franciszkańskiej — będzie stanowił węzeł komunikacji kołowej, przebiegającej tą ulicą od Młynowa i Muranowa do Nowego Miasta w dół skarpy wiślanej.

Forma budynków tej części ulicy, z racji ich wysokości, będzie się różniła od części niższej, jednakże utrzymany zostanie podobny detal i proporcje, co nada całemu ciągowi ulicy niejako wspólny stylowy charakter.

Przeciwległe budynki ulicy na całej jej długości będą się też różniły pod wieloma względami, szczególnie w profilach detalów, a to ze względu na różne oświetlenie słoneczne, którego kąt nachylenie i odmienny kierunek inaczej modeluje plastykę formy. Tak np. strona zachodnia wysokiej części ulicy, krócej oświetlona (przez światło wschodnie), wyposażona będzie w logie dla wzbogacenia formy, zachodnia zaś w detal nie tak uplastyczniony. Jest to szczegół, którego w zasadzie nie podkreślamy w naszych publikacjach, bo i nie zawsze był on brany pod uwagę przez projektodawców, a przecież na detalu, na jego modelowanej przez światło formie opiera się istotne piękno każdej elewacji. Jeśli przy projektowaniu nie bierze się pod uwagę roli światła — to detal, choćby najpiękniejszy, nie spełni swojej roli.

W wypadku ulicy Nowotki ma to szczególne znaczenie ze względu na jej 70-metrową szerokość, która daje możliwość swobodnego ogarnięcia wzrokiem wielkiego odcinka i pełnej wysokości budynków.

Zakończenie bloków ulicy Nowotki nastąpi przy nowoprojektowanej ulicy, stanowiącej przedłużenie ulicy Konwiktorskiej. Zakończenie to czyli północny jej wlot, zaprojektowane jest jako krótka część niższa, 3-kondygnacjowa ze zwyżkami 2-kondygnacjowymi. Tak gwałtowne obniżenie zabudowy w tym miejscu nastąpiło ze względów czysto widokowych i kompozycyjnych, chodziło bowiem o to, żeby z jednej strony dostosować wysokość zabudowy do znajdującego się w pobliżu kościoła Bonifratrów oraz aby nie zasłaniać od strony Żoliborza widoku na punkty wysokościowe Starego i Nowego Miasta.

Pod względem użytkowym część parterowa całego ciągu ulicy, łącznie z placem-rondem, jest przeznaczona na wielkie sklepy branżowe, kawiarnie, kina itp., wyższe kondygnacje na mieszkania.

Wspomnieć tu również należy o sprawie zieleni, która w tym rejonie gra poważną rolę i wpływa na całą kompozycję tak przestrzenną jak i architektoniczną. Zespoły starej zieleni — to ogród Saski i Krasińskich, sąsiadujące bezpośrednio i spięte ulicą Nowotki z tym, że tereny między wiaduktem Żoliborskim a końcem zabudowy ulicy Nowotki (500 m linii arterii) będzie stanowiła również zieleń, która na wschód zejdzie po skarpie łącząc się z parkami kultury i wypoczynku, a na zachód zwiąże się z zieleńcami Muranowa. W ten sposób pół-kilometrowy odcinek jezdni na Żoliborz będzie przebiegał przez niezabudowane zielone tereny, stanowiące izolację osiedla mieszkaniowego ul. Nowotki od dworca i linii kolejowych.

Szerokość ulicy (70 m) podzielona została na pięć pasów, z których dwa boczne o szerokościach po ok. 20 m będą stanowiły chodniki, torowiska, trawniki i szpalery drzew, część środkowa — to dwie 9-metrowej szerokości jezdnie, przedzielone pasem zieleńca. Zieleniec ten, czyli środek przyszłej ulicy Nowotki, znajdzie się dokładnie na linii obecnego przebiegu torowiska tramwajowego, czyli że zabudowa wschodniej ściany ulicy znajdzie się w odległości ok. 35 m od obecnego toru.

Na zapleczu ulicy od strony wschodniej znajdzie się ulica Wałowa, która spełniać będzie rolę dojazdu towarowego do sklepów, składów i części gospodarczej mieszkańców, odciążając w ten sposób towarowy ruch ulicy Nowotki.

Przy projektowaniu zabudowy ulicy Nowotki autorzy projektu przestudiowali wznlesienie skarpy i spiętrzone na niej budynki, aby przy 30-metrowej wysokości zabudowy ulicy — patrząc z wału nadwiślańskiego (6 m nad poziom Wisły) — gabaryt budynków tej ulicy nie był widoczny ponad panoramą staromiejską. Dotychczasowy więc charakter panoramy najstarszej części Warszawy nie zostanie zniekształcony.

Ulica Nowotki to teren, który we wrześniu ub. roku odgruzowywało tysiące warszawiaków i który odgruzowuje się stale. Równocześnie z odgruzowaniem powstawały i powstają projekty fragmentu tej wielkiej arterii Warszawy. Równocześnie z odgruzowaniem idą w teren rysunki robocze pierwszego etapu prac budowlanych, którym będzie plac-rondo. Fundamenty pod budynki na tym terenie będą zakładane już na wiosnę bieżącego roku. W r. 1955 ujrzymy całą ulicę Nowotki, powstałą etapami, tak jak wszystkie osiedla warszawskie — gdy w pierwszych blokach zamieszkują ludzie, dalsze są murowane, inne tynkowane, a pod ostatnie murarze zakładają fundamenty.

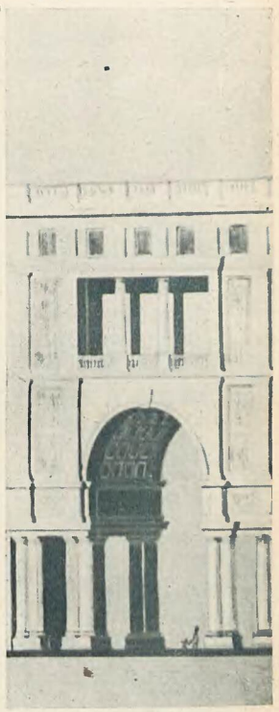
Stefan Rassalski



Akcent wysokościowy przy placu-rondo proj. arch. B. Andrzejewska i inż. arch. S. Szurmak.



Makieta założenia urbanistycznego ulicy Nowotki.



Łukowy prześwit przy placu-karo, nad linią przebiegu kanałów. Proj. inż. arch. S. Szurmak, zdjęcia St. Łuczyński i Foto-Stolica.